



SŁUPSK • USTKA • DAMNICA • DĘBNICA KASZUBSKA • GŁÓWCZYCE • KOBYLNICA • KĘPICE • POTĘGOWO • SMOŁDZINO

ZBLIŻENIA

Nakład 10 000 egz.

www.zblizenia.pl

Nr 4 (172) grudzień 2020 r.



Naszym pasażerom
składamy najlepsze życzenia radosnych
i rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia,
zdrowia, spełnienia marzeń, pogody ducha,
 optymizmu oraz powodzenia i pomyślności
na wszelkie dni nadchodzącego Nowego Roku.

Załoga Nord Express Sp. z o.o.



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
firma Adkonis
życzy Państwu samych sukcesów
w nadchodzącym Nowym Roku



76-252 Kwakowo, tel. 59 846 25 60, tel. kom. 603 601 611



Projekt współfinansowany ze środków Programu Interreg Południowy Bałtyk na lata 2014-2020

Projekt CoBiUM-Cargo Bikes in Urban Mobility. CarGo- więcej niż rower!

Miasto Słupsk jest jednym z sześciu partnerów w międzynarodowym projekcie rowerowym CoBiUM-Cargo Bikes in Urban Mobility (2018-2021). Celem projektu jest zmniejszenie ruchu samochodowego oraz redukcja hałasu komunikacyjnego na obszarach miejskich poprzez wprowadzenie i rozpowszechnienie alternatywnego, przyjaznego dla środowiska środka transportu.

Obecnie, w mieście zostały uruchomione cztery pilotaże rowerów cargo, zaś dwa spośród nich prowadzone są przez Słupski Ośrodek Sportu i Rekreacji.

Ciesząca się dużą popularnością wypożyczalnia rowerów cargo dla mieszkańców, zlokalizowana jest przy pływalni SOSiR na ulicy Szczecińskiej 99. Do dyspozycji mamy cztery rowery cargo różnego typu, które mieszkańcy mogą wypożyczyć na okres nawet 7 dni, bez ponoszenia jakichkolwiek kosztów. Wypożyczalnia działa w trybie ciągłym, zaś rezerwacji można dokonać telefonicznie lub mailowo (tel. 503 335 319, e-mail: rowery@sosir.slupsk.pl) oraz przez formularz rezerwacyjny, dostępny na stronie SOSiR. W ramach drugiego pilotażu SOSiR otrzymał dwa rowery cargo

do użytku codziennego, które są wykorzystywane przez pracowników do przemieszczania się oraz transportu wyposażenia i sprzętu sportowego.

W ramach projektu partnerzy wprowadzają różne typy rowerów towarowych cargo w formie pilotażowej do przestrzeni miejskiej, jako alternatywę dla popularnego transportu samochodowego.

Kolejny pilotaż jest prowadzony przez Teatr Lalki „Tęcza”, gdzie rower cargo znalazł zastosowanie jako środek transportu rekwizytów teatralnych, artykułów promocyjnych oraz do organizacji imprez jako „żywy



dziennego dla pracowników przedszkola. Ostatni, czwarty pilotaż prowadzony jest w Urzędzie Miejskim w Słupsku, gdzie rower cargo służy jako pomoc w pełnieniu codziennych obowiązków służbowych tutejszym pracownikom.

Mamy nadzieję, że prowadzone działania pilotażowe przyczynią się do rozwoju dobrych praktyk transportowych w Słupsku, zaś mieszkańcy naszego miasta coraz częściej będą wybierać rowery cargo, jako alternatywny dla transportu samochodowego i przyjazny dla środowiska środek transportu.

teatr lalek”. W ramach trzeciego pilotażu, w Przedszkolu Miejskim nr 10 „Świat Fantazji” specjalny rower cargo, przystosowany do przewożenia najmłodszych służy zarówno rodzicom przedszkolaków, jak i do użytku co-

DWUTYGODNIK

ZBLIŻENIA

Nakład: 10000 egz.
ISSN 138-0745

Wydawca:
PRESS - INVEST Sp. z o.o.,
al. Sienkiewicza 1/3, 76-200
Słupsk, tel. 59 842 98 20
Druk: Druk Polska Press
Drukarnia w Koszalinie.



REGIONALNY

Redakcja i Biuro Reklamy:

al. Sienkiewicza 1/2, 76-200 Słupsk
tel./fax 59 842 98 20
tel. kom 601 635 813, 697 855 000
e-mail: redakcja@zblizenia.pl
www.zblizenia.pl

Kolportaż

Czasopismo kolportowane jest w gminach i miastach powiatu słupskiego. Dostępne także w redakcji.

Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych i zdjęć bez zgody wydawcy jest zabronione.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Pandemia rodzi skutki dla zdrowia jamy ustnej, ale można im przeciwdziałać

Pandemia COVID-19 sprawia, że wiele osób doświadcza silnego stresu. Często towarzyszy mu także niewłaściwa dieta, alkohol, nikotyna i nadużywanie leków.

Wg informacji amerykańskiej telewizji CNN dentyści w USA dostrzegają na dużą skalę nowe problemy u wielu pacjentów, którzy odkładali wizyty w gabinetach stomatologicznych. Lekarze zauważają obecnie szczególnie wyraźnie związek pomiędzy stosowaniem leków antydepresyjnych a pojawieniem się nowych ubytków. Wynika to ze zmniejszonego przepływu śliny. Niepożądany efekt stosowania wielu leków, jakim jest suchość jamy ustnej znany jest od dawna. Osoby, u których ten objaw występuje są w dużym stopniu narażone na ubytki i infekcje w jamie ustnej.

Zdrowie jamy ustnej odgrywa wielką rolę w utrzymaniu

zdrowia całego człowieka i nie powinno być ignorowane. Wiele osób nie jest świadomych faktu, że ich podatność na wiele chorób zależy od stanu uzębienia. Uważają, że ich stan ich zębów to kwestia estetyki, a leczenie stomatologiczne poza stanami bólowymi jest niepotrzebne. Pogląd ten nie tylko jest niesłuszny, ale wynikające z niego zaniedbania mogą mieć poważne konsekwencje.

Eksperti wskazują, że wiele dolegliwości i chorób zaczyna się w jamie ustnej. Zaniedbania w tym zakresie prowadzą nie tylko do zniszczenia zębów, ale i do wielu innych schorzeń. Schorzenia w obrębie jamy ustnej są od wielu już lat łączone jest z chorobami układu oddechowego. Naukowcy tłumaczą to tym, że bakterie z jamy ustnej trafiają w drobnych kropelkach przez gardło aż do płuc. Zła higiena jamy ustnej nie

tylko prowadzi od powstawania próchnicy zębów i chorób dziąseł, ale u niektórych pacjentów może zwiększać ryzyko zapalenia płuc. Istnieją także wyniki badań wskazujące na związek chorób jamy ustnej z chorobami serca (np. zapalenie wsierdza) i wieloma innymi dolegliwościami, których nie kojarzymy zwykle z uzębieniem czy stanem dziąseł.

Bakterii i wirusów nie widać, choć z czasem widać efekty ich działania. Jako ludzie jesteśmy jednak skłonni zaprzeczać istnieniu czegoś, czego nie widzimy. Dzięki technologii cyfrowej mamy możliwość pokazania pacjentom jak w rzeczywistości wyglądają ich zęby, nawet te, których nie widzą przeglądając się w lustrze. Skaner wewnątrz-ustny, którym dysponujemy tworzy w czasie rzeczywistym dokładne i rzeczywiste modele 3D. Przenosi to złożone leczenie

stomatologiczne (a zwłaszcza protetyczne) na zupełnie nowy poziom oraz pozwala na zaoszczędzenie czasu i zmniejszenie liczby wizyt w placówce. W ciągu kilku minut pacjent może zobaczyć stan swojego uzębienia na ekranie. Zobaczyć znaczy uwierzyć. Dzięki temu, pacjentom dużo łatwiej jest zrozumieć na czym polega ich problem, na czym będzie polegać leczenie i jakie z niego wynikają korzyści.

Jeszcze 8 miesięcy temu wydawało się, że leczenie stomatologiczne należy odkładać do czasu zakończenia pandemii. Obecnie widać, że rodzi to dla pacjentów dodatkowe problemy. W naszych gabinetach mamy opracowane rygorystyczne procedury bezpieczeństwa. Jesteśmy przygotowani na pomoc pacjentom także w tym trudnym czasie.

www.koczerga.pl

Gabinety Stomatologiczne

Agnieszka
Koczerga

lekarz dentysta,
specjalista chirurgii stomatologicznej

Stupsk, ul. Henryka Pobożnego 4/2,
tel. 59 842 86 57, 695 033 089

Zapraszamy: poniedziałek-piątek 9.00-18.00

*Dni pełne nadziei i oczekiwania niech przyniosą
poczucie radości i spełnienia, a piękno świątecznej
nocy wypełnią bliskość ukochanych osób,
zapach choinki i dźwięk kolęd ...*

*Z całego serca życzę wszystkim mieszkankom
i mieszkańcom naszego miasta, przede wszystkim,
spokojnych i zdrowych Świąt Bożego Narodzenia,
a nadchodzący rok 2021 niech będzie
dla wszystkich Was bezpieczny i przewidywalny.*

*Dbajmy o siebie, pomagajmy,
i troszczmy się o siebie wzajemnie.
A gwiazda szczęśliwości i miłości niech wypełni
Wasz dom w każdy kolejny dzień ...*

Krystyna Danilecka-Wojewódzka
Prezydentka Miasta Stupski



Odkrycia archeologów znad Słupi

Relikty dawnej garbarni i inni niż przewidywano przebieg murów obronnych znaleźli archeolodzy w pobliżu słupskiej biblioteki. Badania mają charakter ratunkowy i związane są z rewitalizacją bulwarów nad Słupią.

W trakcie badań natrafiono na pozostałości pali, które mogły służyć jako posadowienie i wzmocnienie ówczesnej zabudowy lub średniowiecznych murów miejskich. Z odkrytego materiału zostaną pobrane próbki, które po badaniach dendrochronologicznych rzucą więcej światła na ich wiek. W miejscu prowadzonych prac archeologicznych odkryto liczne fragmenty skór zwierzęcych. Ma to prawdopodobnie

związek z tym, że znajdowała się tam garbarnia, która ze względu na uciążliwość i intensywność zapachów oraz zapotrzebowania na dużą ilość wody, ulokowana była w pobliżu rzeki na skraju ówczesnego miasta. Prowadzone prace archeologiczne, pozwalają także ustalić dokładny przebieg murów miejskich, które jak się okazało, w miejscu wykopalisk nie przebiegały w linii prostej, a posiadały załamania, na

co wskazują odkrywane pozostałości kamiennych fundamentów oraz ceglano-muru. Ciekawostką są także istniejące fragmenty późniejszego systemu kanalizacyjnego, odprowadzającego ścieki do Słupi.

Praca archeologów ma związek z prowadzoną rewitalizacją terenów nad Słupią.

Fot. facebook.com/rewitalizacjaslupsk



REKLAMA

*Radosnych i pogodnych świąt
Bożego Narodzenia,
cudownych chwil
spędzonych w gronie rodziny
oraz wszelkiej pomyślności
w każdym dniu
nadchodzącego
Nowego Roku*

*życzą Zarząd
i Pracownicy Spółki
"Wodociągi Słupsk"*



Słupszczanie zdecydowali o wydatkach

Wyniki głosowania na zadania zgłoszone do Słupskiego Budżetu Obywatelskiego 2021 już są. Głosowało prawie sześć tysięcy osób. Rozstrzygnięto tegoroczne wyniki losowania w tegorocznym Słupskim Budżecie Obywatelskim. Słupszczanie łącznie oddali 21 677 głosy. Udział w głosowaniu wzięło 5984 mieszkańców. Na przyszłoroczne inwestycje było do podziału 3 mln. zł. Udało się rozdysponować łączną kwotę 2.845.600 zł. Do puli rezerwowej na kolejny SB0 przechodzi więc 154.400 zł.

WYNIKI SŁUPSKIEGO BUDŻETU OBYWATELSKIEGO

ZADANIA INFRASTRUKTURALNE

OGÓLNOMIEJSKIE – 700.000,00 zł

Powiększamy skatepark – Słupsk miastem dla rowerów II - liczba głosów – 2 017; kwota dofinansowania – 700.000,00 zł

Łączna kwota w tej kategorii – 700.000,00 zł

ZADANIA INFRASTRUKTURALNE LOKALNE

– 1.800.000,00 zł (450.000,00 zł na okręg)

Okręg I – VII etap Parku Witkacego i I etap Parki Ridela - liczba głosów – 1 102, kwota dofinansowania – 450.000,00 zł

Okręg II – Plac zabaw dla psów i park dla dzieci - liczba głosów – 489, kwota dofinansowania 356.380,00 zł

Okręg III – Zagospodarowanie podwórka u zbiegu ulic Tuwima i Wita Stwosza - liczba głosów – 290, kwota dofinansowania – 430.200,00 zł

Okręg IV – Zmiany na Osiedlu Westerplatte – remontujemy chodniki przy ulicach Górnej i Kosynierów Gdynskich - liczba głosów – 644, kwota dofinansowania – 450.000,00 zł

Łączna kwota w tej kategorii – 1.686.580,00 zł

ZADANIA INFRASTRUKTURALNE DEDYKOWANE SZKOŁOM – 150.000,00 zł

Przyjaźnie i aktywnie przy Szkole Podstawowej nr 1 - liczba głosów – 1 172, kwota dofinansowania – 115.000,00 zł. Łączna kwota w tej kategorii – 115.000,00 zł (na rezerwę przechodzi 35.000,00 zł)

ZADANIA SPOŁECZNE – 350.000,00 zł

1. Garden Party u Karola – cykl letnich koncertów - liczba głosów – 1 395, kwota dofinansowania – 25.000,00 zł

2. Aktywnie ze zwierzakami - liczba głosów – 789, kwota dofinansowania

– 25.000,00 zł

3. Sterylizacja i kastracja zwierząt właścicielskich - liczba głosów – 702, kwota dofinansowania 25.000,00 zł

4. Mariackie Koncerty Organowe - liczba głosów – 678, kwota dofinansowania – 25.000,00 zł

5. Ceramika - stwórz własne dzieła sztuki - liczba głosów – 598, kwota dofinansowania – 24.000,00 zł

6. Akademia Seniora - liczba głosów – 583, kwota dofinansowania – 25.000,00 zł

7. Gralnia, czyli planszówki dla wszystkich - liczba głosów – 512, kwota dofinansowania – 25.000,00 zł

8. „Nie kochać w taką noc...”, czyli NOC KUPAŁY - liczba głosów – 431, kwota dofinansowania 25.000,00 zł

9. Bezpłatne zajęcia sportowe dla dzieci na terenie Szkoły Podstawowej nr 8 w Słupsku - liczba głosów – 428,

kwota dofinansowania – 24.860,00 zł

10. Akademia Młodego Zapaśnika IV - liczba głosów – 361,

kwota dofinansowania – 21.500,00 zł

11. W nauce siła. Warsztaty naukowe dla dzieci na terenie Szkoły Podstawowej nr 8 w Słupsku - liczba głosów – 329, kwota dofinansowania – 24.960,00 zł

12. Ćwicz z pasją - liczba głosów – 328, kwota dofinansowania – 22.500,00 zł

13. Aktywna niedziela - liczba głosów – 325, kwota dofinansowania – 10.200,00 zł

14. Letnie i zimowe mistrzostwa przedszkolaków w piłce nożnej – Słupsk 2021 - liczba głosów – 300, kwota dofinansowania – 16.000,00 zł

15. Sensoraki – kreatywne pomysły na zmysły - liczba głosów – 279, kwota dofinansowania 25.000,00 zł. Łączna kwota w tej kategorii – 344.020,00 zł

W Poranku znowu można zawiesić zupę

Szósty raz bar Poranek rozpoczął akcję „Zawieś Zupę”. W ten sposób pomaga osobom bezdomnym i potrzebującym. W tym roku akcja organizowana jest w wyjątkowych warunkach reżimu sanitarnego.

W poprzednich latach korzystający z zupy w Poranku mogli zjeść ciepły posiłek wewnątrz baru. W tym roku z uwagi na pandemię rząd zamknął wszystkie lokale gastronomiczne. Posiłki wydawane są jedynie na tak zwany wynos. – Z uwagi na bezpie-



czeństwo zupy wydajemy od godziny 09:00 do 09:45. Bar otwieramy dla klientów o godzinie 10 – mówi Eugenia Rębacz,

prezes PSS Społem w Słupsku.

We wcześniejszych edycjach akcji wydano ponad 49 tysięcy zup na łączną kwotę blisko 77 tysięcy złotych. Tylko w ubiegłym roku było to blisko 8 tysięcy ciepłych posiłków. Tegoroczna akcja potrwa do marca.



Kobylnica z budżetem na nowy rok

Podczas XXX sesji Rady Gminy Kobylnica, rajcy przyjęli budżet na 2020 rok. Projekt zakłada dochody na poziomie 86,7 mln zł, natomiast wydatki szacowane są na kwotę 95,9 mln zł.

Przed przystąpieniem do głosowania radni mieli możliwość zadawania pytań dotyczących przyszłorocznego planu finansowego. Dokument był też szczegółowo omawiany w czasie posiedzeń poszczególnych komisji.

- Przyjmowanie budżetu to długi proces, okres bardzo wytężonej pracy. To godziny analiz, dyskusji, szukania kompromisów. Cieszę się, że w drodze dialogu wypracowaliśmy budżet, który z jednej strony jest ambitny, z drugiej zaś jest przygotowany jako odpowiedź na oczekiwania i potrzeby naszych mieszkańców – podkreśla Wójt Gminy Kobylnica.

Plan finansowy kobylnickiego samorządu na przyszły rok zakłada wydatki na poziomie 95,9 mln zł oraz dochody na poziomie 86,7 mln zł.

Leszek Kuliński zapewnił w czasie sesji, że celem dla samorządu nadal jest rozwój, którego stymulatorem mają być środki zabezpieczone na realizację zadań inwestycyjnych – na poziomie 20,5 mln zł. Łącznie chodzi tu o 86 zadań, z których część stanowią będą nowe, ale też kontynuowane przedsięwzięcia. Wśród

tych najważniejszych, które realizowane będą w przyszłym roku wymienić między innymi prace drogowe związane z przebudową ulicy Wodnej i Sportowej w Kobylnicy czy finansowy udział przy modernizacji układu drogowego w Kuleszewie. Obok tych zadań realizowane będą także inne, mniejsze inwestycje drogowe. Gmina planuje także rozpoczęcie działań związanych z rozbudową siedziby urzędu.

- Będziemy nadal przeznaczać duże środki na rozwój naszej oświaty, zwłaszcza w obszarach inwestycyjnych, związanych z budową nowych oraz adaptacją istniejących obiektów na potrzeby kształcenia. Chcemy też kontynuować solidne wsparcie w sferach opieki społecznej, sportu, kultury i bezpieczeństwa – informował Wójt.

Rajcy mogli także usłyszeć zapewnienia, że gmina wciąż będzie szukać nowych, zwłaszcza w przypadku pozyskiwania, pieniędzy z zewnętrznych źródeł, które pozwolą odciążyć gminny budżet.

Ostatecznie za przyjęciem planu finansowego na przyszły rok głosowało 12 radnych.

Inwestycja w najważniejsze drogi w regionie

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych ogłosiła przetarg na ostatni odcinek drogi ekspresowej S6 ze Słupska w kierunku Gdańska. Niebawem także rozpocznie się modernizacja drogi ze Słupska do Ustki.

O ważnych inwestycjach dla naszego region i ogłoszonych w związku z nimi przetargach poinformowało Ministerstwo Infrastruktury podczas konferencji prasowej, która odbyła się w trybie online. Główna arteria przez Pomorze, czyli trasa S6 wkracza w ostateczną fazę przygotowań.

Aktualnie trwa budowa tzw. trasy kaszubskiej, czyli z Bożego Pola do Obwodnicy Trójmiasta. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad ogłosiła przetarg na budowę ostatniego, piątego odcinka drogi w kierunku Słupska.

Jeżeli wszystko uda zrealizować się w terminie droga ekspresowa przez Pomorze będzie gotowa za pięć lat. Za trzy natomiast powinniśmy pojechać nowoczesną trasą między Słupskiem a Ustką. Na modernizację drogi krajowej 21 przeznaczone zostały dodatkowe pieniądze.

Między Słupskiem a Ustką powstanie nie tylko nowa droga dla samochodów, ale także pełna infrastruktura ze ścieżką dla rowerzystów i pieszych. W niewygodnych miejscach zamiast skrzyżowań wybudowane będą ronda. Budowę DK 21 poprzedziły szeroko zakrojone

konsultacje. - To dobra inwestycyjna passa Pomorza. S6 i DK21 to najważniejsze drogi w regionie. Ich budowa to krok milowy do rozwoju regionu. Dzięki tym drogom możemy liczyć na rozwój biznesu i turystyki. Sprawne działania polskiego rządu na czele z premierem Mateuszem Morawieckim pozwoliły na szybkie tempo realizacji tych inwestycji. To dzięki tej sprawności mamy dzisiaj przyjemność ogłaszać te ważne przetargi i z niecierpliwością czekać na oddanie pierwszych odcinków, dzięki którym będziemy dobrze skomunikowanym regionem na mapie Polski – mówi rzecznik rządu i Poseł na Sejm RP Piotr Müller.

Droga S6 jest najważniejsza przebiegającą przez całe Pomorze. Na wszystkich odcinkach miała być realizowana jest lata temu. Po zmianie rządu prace na odcinku słupskim zostały jednak wstrzymane. Następnie rozważano wariant budowy tego fragmentu trasy w partnerstwie publiczno-prywatnym. Jednak znalazły się pieniądze na realizację tego zadania.



Informacje o chorych na covid

Wojewódzki szpital Specjalistyczny w Słupsku informuje o procedurach udzieleniu informacji o stanie zdrowia dla osób uprawnionych. Przedstawiamy sugerowane godziny i nr telefonów.

Oddział Izolacyjny 1, tel. 59 84 60 762, Informacje dotyczące stanu pacjenta godz. 12.30-14.00, od poniedziałku do piątku.

Oddział Izolacyjny 2, tel. 59 84 60 423, Informacje dotyczące stanu pacjenta (gabinet lekarski) godz. 11.00-14.00, od poniedziałku do piątku.

Poza wyznaczonymi godzinami i w weekendy oraz w razie pogorszenia się stanu pacjenta lekarze będą informowali osobiście rodzinę chorego wskazaną w jego dokumentacji medycznej.

Mieczysław Struk przywiózł dotację

Na terenie budowy węzła transportowego w Ustce Mieczysław Struk, Marszałek Województwa Pomorskiego, przekazał oficjalnie decyzję o przyznaniu kolejnego dofinansowania dla Ustki. Transportowy Węzeł Integracyjny to priorytetowa inwestycja w mieście.

Marszałek Mieczysław Struk podczas wizyty w Ustce wspominał zmarłego burmistrza Jacka Graczyka, a także jego zaangażowanie i determinację, aby węzeł powstał w kurorcie. - Zarząd województwa już po raz kolejny ma dziś okazję, poprzez swoich przedstawicieli pana wicemarszałka Leszka Bony, mojej skromnej osoby, ale także pani radnej Sejmiku Województwa Pomorskiego Danuty Wawrowskiej, wręczyć władzom miasta dodatkowe środki, które zaoszczędziliśmy w tym działaniu na realizację tego przedsięwzięcia. Niech te środki będą także skromnym wyrazem hołdu dla Jacka Graczyka – mówił w Ustce Mieczysław Struk.

Zarząd Województwa Pomorskiego przyznał po raz kolejny dodatkową kwotę w wysokości 1,8 mln zł na budowę „Transportowego węzła integracyjnego” w Ustce. - Jest to już drugie zwiększenie dofinansowania ze strony zarządu województwa. Wielkie podziękowania dla pana marszałka i całego zarządu. My to odbieramy jako swego rodzaju docenienie pracy naszej jako urzędu miasta Ustki, ale także docenienie pracy wykonawców. Wszystkie firmy, które realizują tę inwestycję z większymi lub mniejszymi problemami ponieważ dworzec kolejowy jest zabytkiem nie jednak niespodzianka

czeka na wykonawcę podczas realizacji – mówi Bartosz Gwóźdź-Sprokietowski, p.o. burmistrza Ustki.

W Ustce powstaje nowoczesne miejsce przyjmowania i obsługi pasażera, łączące różne drogi komunikacji: samochodową, kolejową, autobusową, rowerową i pieszą. W ramach prac zostanie wybudowany dworzec autobusowy i wyremontowany zabytkowy dworzec kolejowy. Na terenie węzła zamontowany zostanie automatyczny, elektroniczny system informacji dla podróżnych obejmujący informację wizualną i głosową dla ruchu kolejowego i autobusowego. W ramach inwestycji, w listopadzie br., rozpoczęła się również przebudowa ulicy Portowej. Powstaną nowe ciągi komunikacyjne na odcinku od nowego dworca autobusowego do Bulwaru Portowego. Zapewnią one nie tylko sprawną komunikację z centrum miasta i portem, lecz także nowe miejsca parkingowe.

Inwestycja rozpoczęła się w lipcu 2019 roku, a ma się zakończyć do czerwca 2021. W wyniku tej decyzji dofinansowanie ze środków europejskich wyniesie 24,6 mln zł i stanowić będzie 53,04 % wartości inwestycji.

Fot. UM Ustka



Kobylnica pamięta o potrzebujących

Z uwagi na obecnie panującą sytuację spowodowaną pandemią koronawirusa i związanymi z tym ostrzeżeniami, odwołane zostało świąteczne spotkanie dla podopiecznych Ośrodka Pomocy Społecznej w Kobylnicy. Tradycję, obowiązującą od lat, zastąpiły jednak paczki, które przekazano potrzebującym.

- Ośrodek Pomocy Społecznej w Kobylnicy postanowił dla seniorów, osób starszych i samotnych, którzy zawsze chętnie uczestniczyli w Gminnej Wieczery Wigilijnej organizowanej przy współudziale Gminnego Centrum Kultury i Promocji w Kobylnicy, przygotować paczki świąteczne – wyjaśnia Anna Łabik, kierow-

nik OPS w Kobylnicy.

Dla czterdziestu osób przygotowano zestawy składające się z artykułów spożywczych – między innymi mąki, cukru, masła, wędlin. Świąteczne paczki już trafiły do mieszkańców. Znalazły się w nich również życzenia od Wójta Gminy Kobylnica.



Neon będzie chroniony?

Z uwagi na obecnie panującą sytuację spowodowaną pandemią koronawirusa i związanymi z tym ostrzeżeniami, odwołane zostało świąteczne spotkanie dla podopiecznych Ośrodka Pomocy Społecznej w Kobylnicy. Tradycję, obowiązującą od lat, zastąpiły jednak paczki, które przekazano potrzebującym.

- Ośrodek Pomocy Społecznej w Kobylnicy postanowił dla seniorów, osób starszych i samotnych, którzy zawsze chętnie uczestniczyli w Gminnej Wieczery Wigilijnej organizowanej przy współudziale Gminnego Centrum Kultury i Promocji w Kobylnicy, przygotować paczki świąteczne – wyjaśnia Anna Łabik, kierow-

nik OPS w Kobylnicy.

Dla czterdziestu osób przygotowano zestawy składające się z artykułów spożywczych – między innymi mąki, cukru, masła, wędlin. Świąteczne paczki już trafiły do mieszkańców. Znalazły się w nich również życzenia od Wójta Gminy Kobylnica.



Wójt doceniony przez kombatanów

Medalem wybitym z okazji 100-lecia istnienia Związku Inwalidów Wojennych RP odznaczony został Wójt Gminy Kobylnica Leszek Kuliński. Decyzję o przyznaniu medalu podjęło prezydium Zarządu Głównego ZIW RP.

Odnaczenie wręczył wiceprezes Zarządu Okręgowego w Koszalinie Stanisław Gargała.

- To odznaczenie jest podziękowaniem za wieloletnią działalność Wójta w środowisku kombatanów i inwalidów wojennych oraz aktywne wspieranie działalności Związku na różnych płaszczyznach – podkreślił Stanisław Gargała.

Związek Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej jest najstarszą polską organizacją kombatancką, która powstała w 1918 roku. Od początku skupiał weteranów walk niezależ-



nich szlaków bojowych.

- Otrzymane od Związ-

ku odznaczenie to dla

mnie ogromny honor

i wielkie wyróżnienie, ponieważ przyznawane jest przez wielkich patriotów. Bohaterów, którzy w imię walki o suwerenność i wolność naszego kraju, poświęcili bardzo wiele – przyznał Wójt Gminy Kobylnica.

Leszek Kuliński przekazał też na ręce członków Związku życzenia z okazji jubileuszu działalności. Zapowiedział też kontynuację współpracy ze strony samorządu. W trakcie uroczystego spotkania w siedzibie Związku odznaczenie wręczono w sumie 4 osobom.

Miliony dla gmin, dla miasta nic

Region słupski otrzyma rekordową dotację w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Do gmin z terenu powiatu słupskiego trafi w sumie 35 milionów złotych. Miasto Słupsk nie otrzyma jednak nic.

W tym tygodniu Mateusz Morawiecki podpisał dokumenty o podziale środków dla samorządów w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Do województwa pomorskiego trafi aż 237 milionów złotych z czego 35 do powiatu słupskiego i gmin leżących na jego terenie. Samorządowcy z terenu nie kryją radości, bo dzięki temu uda się zrealizować wiele inwestycji.

Inwestycji jednak nie będzie w samym mieście. Słupsk bowiem nie otrzymał dodatkowych pieniędzy, o które wnioskował. Samorządowcy z naszego miasta wystąpili z trzema projektami. Na żaden z nich nie otrzymali wsparcia. Słupscy urzędnicy wnioskowali o budowę hali sportowej za 60 mln. Zł oraz o 18 mln na rewitalizację starego rynku i budowę bloku socjalnego przy ul. Płowieckiej. O tych inwestycjach w mieście mówi się od lat. Spore emocje wzbudza zwłaszcza sprawa Starego Rynku.

Nieoficjalnie: Słupsk chciał zbyt wysokie kwoty, a na inwestycje nie przewidywał wkładu własnego

Inwestycje, które otrzymały dofinansowanie to:

Gmina Damnica:

200 000 zł – zakup busa przystosowanego do przewozu osób niepełnosprawnych;
1 000 000 zł – utworzenie lokalnego Centrum Kultury w m. Bobrowniki;
2 000 000 zł – utworzenie przedszkola i żłobka poprzez rozbudowę Zespołu Szkół w Damnicy.

Gmina Dębica Kaszubska:

1 100 000 zł – zagospodarowanie centrum m. Dębica Kaszubska przy Strudze Warblewskiej.

Gmina Główny:ce:

5 500 000 zł – budowa oczyszczalni ścieków w Zgojewie wraz z budową sieci kanalizacji sanitarnej w Zgojewie i Żoruchowie.

Gmina Kępice:

1 115 130 zł – budowa i wyposażenie Centrum Opiekuńczo Mieszkalnego w Kępicach;
3 000 000 zł – rewitalizacja centrum Kępice.

Gmina Kobylnica:

1 000 000 zł – adaptacja pomieszczeń na potrzeby funkcjonowania 3 oddziałów przedszkolnych i 4 oddziałów szkolnych;
1 350 000 zł – inwestycje infrastruktury

ralne w m. Sycevice – m.in. budowa zbiornika przeciwpożarowego, budynku jednokondygnacyjnego czy miejsc parkingowych wraz z miejscami postojowymi dla autobusów.

Gmina Smołdzino:

600 000 zł – rozbudowa oraz remont budynku jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w m. Gardna Mała.

Gmina Ustka:

4 000 000 zł – przebudowa dróg gminnych w miejscowości Przewłoka.
Gmina Miasto Ustka:
5 389 000 zł – budowa stadionu lekkoatletycznego.

Powiat słupski:

760 000 zł – zakup specjalistycznego sprzętu zwiększającego bezpieczeństwo mieszkańców powiatu słupskiego
7 000 000 zł – zakupu pojazdów transportu publicznego dostosowanych dla osób niepełnosprawnych.

Województwo pomorskie:

1 000 000 zł – zakup ambulansu drogowego i sprzętu medycznego dla Stacji Pogotowia Ratunkowego w Słupsku.

Na straży przyrody i tradycji

ROZMOWA Z

Michałem Pobiedzińskim, Łowczym Okręgowym PZŁ w Słupsku

1. Czy myśliwi są w obecnych czasach potrzebni?

Moim zdaniem - niezbędni. Myśliwi są istotnym elementem czynnej ochrony przyrody. Czyli takiej, w której trzeba działać, by coś funkcjonowało dobrze i zgodnie z naturą. W związku z brakiem naturalnych drapieżników oraz dostępem do wysokoenergetycznego pokarmu na polach, przyrost zwierzyny jest bardzo wysoki. Myśliwi redukują populacje zwierząt, których jest zbyt dużo, jednocześnie wspierając te gatunki, które ze względu na zmiany zachodzące w środowisku nie przystosowują się do niego tak szybko jak inne i potrzebują pomocy by przetrwać (m. in. głusze, cietrzew, kuropatwa, zając, sokół wędrowny). Wyobraźmy sobie, że myśliwi przestaliby redukować populację zwierzyny przez jeden rok. Zdolności rozrodcze niektórych gatunków np. dzika są ogromne. Jedna samica (locha) potrafi wydać na świat 8 młodych (warchlaków). Proszę sobie przeliczyć ile to nowych dzików każdego roku. Ich przyrost może wynosić nawet 250 % populacji w ciągu roku. Gdyby nie stała regulacja pogłowia dzików prowadzona przez myśliwych, dziki byłyby wszędzie. Szkody przez nie wyrządzane byłyby ogromne, a konflikt na linii człowiek-zwierzyna byłby nieustanny. Działania myśliwych przynoszą pożytek nam wszystkim. Często



nie jest to dostrzegane przez ludzi nie interesujących się tym tematem. Ale to, że populacja zwierzyny potrafi równolegle funkcjonować w świecie zmienianym przez człowieka to po części zasługa nas – myśliwych. Myśliwi wykonują

dyskretnie, bez rozgłosu i szukania poklasku. Tak naprawdę to dzięki nam zachowana jest równowaga pomiędzy światem zwierzęcym, a światem zmienianym na każdym kroku przez człowieka. I na dodatek robimy wszystko społecznie, bez pobierania za to wynagrodze-

nia. Szaleństwo? Nie... Łowiectwo daje nam coś czego nie da się przeliczyć na pieniądze. Obcowanie z przyrodą i doświadczanie jej. To jest dla nas największa wartość.

2. Wspomniałeś o naturalnych drapieżnikach. Ponoć w okolicy Słupska pojawiły się wilki. To prawda?

Zgadza się. Nie tylko z okolicy Słupska, ale z każdej części naszego okręgu (dawne województwo słupskie) otrzymujemy informacje, że widziane były wilki i ślady ich występowania. Ich populacja na naszym terenie stale wzrasta. Jest to piękny element naszej przyrody. Sam jakiś czas temu miałem przyjemność obserwować wilki w lesie. Niesamowity widok. Emocje, których nie da się zapomnieć. Wilk jest naturalnym drapieżnikiem, który przyczynia się do redukcji populacji zwierzyny. Nie ma go jednak w ilościach takich by robił to tak skutecznie jak myśliwi. I pewnie w tak zmienionym przez człowieka środowisku bardzo długo nie będzie. Myślenie, że wilk zastąpi myśliwych jest naiwne. Człowiek w takim stopniu zmienił środowisko przyrodnicze, że pewne zmiany są nieodwracalne. Jeżeli chodzi o bezpieczeń-



stwo ludzi spacerujących w lesie to przy odpowiednim zachowaniu możemy czuć się bezpieczni. Można spokojnie w lesie wypoczywać. W przypadku napotkania na swojej drodze tego pięknego zwierza po prostu spokojnie oddalmy się. Nie wykonujemy gwałtownych ruchów i nie przeganiajmy go. Być może będzie nas obserwował, ale w większości przypadków oddali się. Wilki i ludzie raczej nie lubią przebywać razem ze sobą w niewielkiej odległości.

3. Coraz częściej można spotkać dziką zwierzynę w miastach. Z czego to wynika?

Dzika zwierzyna w miastach to niewątpliwie duży problem. Powodów tej sytuacji jest kilka. Jedną z nich jest stały dostęp do bazy pokarmowej. Niektórzy mieszkańcy miast z premiedytacją dokarmiają zwierzynę, a ta kuszona łatwością zdobywania pokarmu chętnie z tego korzysta. Szczególnie łasy na takie rarytasy są dziki. Ludzie dokarmiający zwierzynę w mieście z założenia mają dobre intencje, lecz w konsekwencji szkodzą jej i ludziom. Miasto nie jest miejscem dla zwierzyny ze względów bezpieczeństwa. Kolejnym powodem jest poszerzanie terytorium miast. Nasza inwazja często dotyczy terenów wcześniej zajmowanych przez zwierzęta. Miasto jest również miejscem do którego niektóre ga-



tunki zwierząt się po prostu przyzwyczajają. „Miejskim” dzikom nie przeszkadza już widok człowieka, potrafią dostosować się do ruchu aut, miejskie trawniki kryją ich przysmaki, na ogródkach działkowych szukają czegoś na „deser”... Zwierzęta te szybko się zorientowały, że śmietniki to miejsce gdzie zawsze coś znajdą. Dlatego też je przewracają i wyszukują jadalne odpadki. Dzik jest niesamowicie inteligentny. Lecz potrafi też być niebezpieczny. I o tym nie możemy zapominać! W lesie główną obroną dzika przed niebezpieczeństwem jest ucieczka. W mieście nie zawsze ma ku temu możliwość. Wiec broni się – atakując. Apeluję do osób, które dokarmiają zwierzynę o zaniechanie tego. Dokarmianie przysparza więcej problemów niż pożytku.

4. Co dzieje się z upolowaną przez myśliwych zwierzyną?

Część zwierzyny pobierana jest przez myśliwych na ich użytek tzn. do konsumpcji. Pozostała trafia do punktów skupu zwierzyny i z tych miejsc jest rozprowadzana na terenie naszego kraju i kontynentu. Polacy nie konsumują tak dużo dziczyzny jak mieszkańcy krajów zachodniej Europy. A szkoda. To najpyszniejsze i co najważniejsze – najzdrowsze mięso. Bez antybiotyków i ulepszcaczy smaków. Smaku dziczyzny nie trzeba ulepszać. Nie ma takiej potrzeby. Jest mięsem, którego walory docenili najlepsi szefowie kuchni na świecie. Najlepsze restauracje w kraju nie mogą sobie pozwolić na brak

ne. Pragnę dodać, że nowym sposobem zagospodarowania tusz przez koła łowieckie jest prowadzenie sprzedaży bezpośredniej, a tym samym dotarcie do szerszej grupy konsumentów. Czyli - dziczyzna dla każdego.

5. Sprzedaż bezpośrednia dziczyzny? Powiesz coś o tym więcej?

Dostęp do dziczyzny w Polsce moim zdaniem jest dość ograniczony. Na szczęście to się zmienia. Niektóre koła łowieckie w naszym okręgu prowadzą sprzedaż bezpośrednią, czyli sprzedaż dla klientów indywidualnych. Zaopatrując się u nich w tusze zwierzyny mamy gwarancję, że mięso jest świeże i przeszło wszystkie niezbędne badania. W przypadku chęci zakupu dziczyzny i sprawdzenia jej dostępności proszę o kontakt z biurem Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Łowieckiego w Słupsku. Wszystko wyjaśnimy i pomożemy w jej nabyciu. I proszę mi wierzyć – kto raz skosztuje dobrze przygotowanej dziczyzny na długo zapamięta jej smak i będzie chciał do niego wracać. „Dobrze zrobionej dziczyzny nie je się do syta. Ją się je do bólu”.

6. Czy to prawda, że myśliwi wypłacają odszkodowania rolnikom za szkody wyrządzone przez zwierzynę łowną?

nikom za szkody wyrządzone przez zwierzynę łowną?

Zgadza się. To my wypłacamy odszkodowania rolnikom. I to czasami ogromne kwoty. W naszym okręgu funkcjonują koła łowieckie, które co roku wypłacają odszkodowania rzędu 500 000 zł (pół miliona złotych!). Dzięki temu budżet państwa nie jest tym obciążany, a w skali całego kraju są to ogromne kwoty. W ubiegłym roku myśliwi wypłacili blisko 100 000 000 zł (sto milionów złotych!) w skali kraju. Cały proces szacowania szkód, składający się z oględzin, pomiarów, sporządzania dokumentacji, a także wypłaty pieniędzy spoczywa na nas. Należy jeszcze raz podkreślić, że myśliwi wykonują tę czynność w swoim czasie wolnym i społecznie. Ponadto, myśliwi współpracują z rolnikami przy zabezpieczaniu pól i łąk. Finansujemy potrzebne materiały na zabezpieczenie, pomagamy stawiać grodzienia, pełniąc całonocne dyżury na polach. Sposoby zabezpieczeń są przeróżne. Każdą tę czynność wykonujemy kosztem naszego czasu wolnego. Bardzo zależy nam oby współpraca na linii rolnik-myśliwy przebiegała sprawnie i z zadowoleniem obydwu stron.

**rozmawiał
Wojciech Bielecki**



Z audioprzewodnikiem po spichlerzu

Gotowe są już audioprzewodniki, z którymi będzie można zwiedzać Biały Spichlerz i dowiedzieć się więcej o zgromadzonych w nim zbiorach słupskiego muzeum. Placówka czeka tylko na zwiedzających i ponowne otwarcie.

W Białym Spichlerzu każdy zwiedzający z ważnym biletem na wystawę będzie mógł nieodpłatnie wypożyczyć audioprzewodnik – niewielkie urządzenie ze słuchawkami nausznymi, które pozwoli na samodzielne i bezpieczne zwiedzanie czterech kondygnacji Spichlerza. Nagrania obejmują przede wszystkim zbiory Witkacego, ale też kolekcję sztuki współczesnej, która jest prezentowana w kontekście nawiązującym do twórczości S. I. Witkiewicza. Przygotowano dwie ścieżki podstawową oraz rozszerzoną, która stanowi uzupełnienie pierwszej o dodatkowe ciekawostki, opisy obiektów i inne muzealne tajemnice. Obie ścieżki dostępne

są także w języku angielskim, a dla osób niedowidzących przygotowano specjalne audiodeskrypcje. Urządzenia są bardzo proste w obsłudze, tak aby nie stanowiły problemu dla osób starszych. Dodatkowo z kasy można pobrać pętlę indukcyjną, która zwiększa komfort słyszenia u osób korzystających z aparatów słuchowych.

– Urządzenia będą każdorazowo dezynfekowane a dla pełnego bezpieczeństwa będzie można również pobrać nieodpłatną aplikację na własny smartfon, która zawierać będzie te same nagrania. To teraz musimy tylko otworzyć wystawy. Zapraszamy od pierwszego dnia – mówi muzealnicy.

Stworzenie i udostępnienie tak szerokiej bazy wiedzy dla zwiedzających Biały Spichlerz i Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku było możliwe dzięki realizacji zadania „Wysłuchani w Witkacego. Modernizacja i dostosowanie ekspozycji w Białym Spichlerzu – nagrania do audioprzewodników” realizowanego z Programów Operacyjnych Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu „Wspieranie działań muzealnych”. Instytucją zarządzającą programem jest Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów. Projekt został w całości zrealizowany z powyższych środków.



Kilkudziesięciu mikołajów na motorach w gminie Potęgowo

Motocyklowy Rajd Mikołajkowy po Gminie Potęgowo przetoczył się z hukiem silników przez kilkanaście miejscowości. W niedzielnym wydarzeniu uczestniczyło kilkadziesiąt motocyklistów, wspieranych przez miłośników jazdy terenowej 4x4. Dla mieszkańców, którzy na trasie oczekiwali zmotoryzowanych Mikołajów, przygotowano słodkie niespodzianki.

Rajd wyruszył o godz. 11:00 spod Gminnego Centrum Kultury w Potęgowie, gdzie krótką odprawę dla uczestników poprowadził wójt Dawid Litwin. Kolumna wyruszyła na trasę, która wiodła przez kilkanaście miejscowości gminy Potęgowo. Rajdowcy odwiedzili Darżyno, Poganice, Rę-

bowo, Karżnicę, Wieliszewo, Malczkówko, Malczkowo, Łupawę, Grąbkowo, Dąbrówno, Wargowo, Warcimino, Żychlin, Chlewnicę, Skórowo, Węgierskie, Głuszynko, Grapice, Rzechcino, Radosław i Nieckowo. Czasem trasa wiodła także przez wioski, znajdujące się już poza granicami gminy.

Zamknięcie rajdu zorganizowano przy Urzędzie Gminy Potęgowo, gdzie oficjalnie uruchomiono iluminację szopki bożonarodzeniowej oraz odbył się koncert kolęd śpiewanych przez Zespół Polanki z Karżnicy.



Nowe oblicze zapomnianej uliczki

Trwają prace związane z przebudową ulicy Portowej. Jest to część zadania związanego z budową transportowego węzła integracyjnego.

Trwa już budowa ciągów komunikacyjnych, realizowanych w ramach budowy węzła transportowego. W związku z tym w najbliższym czasie wystąpią utrudnienia w ruchu na ul. Portowej.

Droga zostanie przebudowana na odcinku od dworca autobusowego do Bulwaru. W ramach modernizacji powstaną m.in: jezdnie, zjazdy, chodniki, ścieżka rowerowa, ciąg pieszo-rowerowy, parking. Przebudowana zostanie sieć wodo-

ciągowa i ciepłownicza oraz wybudowana kanalizacja deszczowa, teletechniczna i oświetlenie. W pierwszej kolejności rozebrany został dawny płot stoczni.

– W dalszej części prac, prawdopodobnie już w nowym roku troszkę ograniczona będzie działalność pętli autobusowej, ale o tym wszystkim będziemy państwa informować. Wykonawca zgodnie z umową ma zakończyć te prace do czerwca 2021 roku – mówi Eliza Mordal z Urzędu Miasta

w Ustce.

Ulica Portowa po remoncie nie tylko odzyska blask, ale jak twierdzą miejscy urzędnicy będzie kolejną wizytówką Ustki. Portowa wpisuje się bowiem w ciąg związany z największą inwestycją w Ustce w ostatnich latach, czyli budowie węzła transportowego. W jej ramach zostaje odrestaurowany dworzec PKP i wybudowany nowy dworzec autobusowy.

Fot. UM Ustka



Kiermasz z obostrzeniami, ale dłużej

W Ustce czuć już świąteczny klimat. Niewątpliwie świąteczną atmosferę podgrzewa jedna z ulubionych imprez ustczan i nie tylko, czyli świąteczny kiermasz rękodzieła.



Ustecki jarmark świąteczny wystartował w miniony weekend. Oczywiście wszystko odbywa się z zachowaniem reżimu sanitarnego i obowiązujących obostrzeń. Swoje produkty wystawili rękodzielnicy oraz producenci tradycyjnej żywności. Impreza od lat cieszy się ogromną popularnością. Podobnie jest w tym roku mimo utrudnień.

W tym roku kiermasz odbędzie się w trzech terminach.

Pierwsze już za nami, a ostatnia zaplanowana jest tuż przed świętami na 20-22 grudnia. Już w pierwszy weekend odwiedzający kiermasz mieli okazję kupić niepowtarzalne prezenty i dekoracje świąteczne. Można także kupić i spróbować swoich wyrobów gastronomicznych. Nie brakuje oczywiście różnego rodzaju grzańców.

Łącznie w trzy weekendy swoje kramy i wyroby zapre-

zentuje kilkudziesięciu wystawców. W tym roku nie będzie jednak imprez towarzyszących. Bowiem tegoroczny kiermasz jest zdecydowanie inny niż poprzednie. Wszystko bowiem odbywa się z zachowaniem reżimu sanitarnego i obowiązujących obostrzeń. Organizatorzy czyli Ustecka Herbaciarnia oraz Urząd Miasta podkreślają, że przede wszystkim chodzi o świąteczną atmosferę, której w Ustce nigdy nie brakowało.

Przysięga oliwkowych beretów

Kolejni terytorialsi przysięgali w Słupsku. Uroczystość odbyła się na terenie 7 Brygady Obrony Wybrzeża. Słowa roty przysięgi wojskowej wybrzmiały z ust 28 żołnierzy, Większość, bo aż 17 nowo zaprzysiężonych żołnierzy to kobiety.

Wśród terytorialsów, którzy przed kilkoma dniami złoży przysięgę wojskową byli bracia bliźniacy Damian i Dominik Janikowscy. – Od dłuższego czasu interesowaliśmy się wojskiem. Obaj uczęszczaliśmy do technikum logistycznego, o profilu mundurowym, konkretnie strażackim. Było tam dużo zajęć i tematów wojskowych. Nie do końca byłem gotowy na takie zawodowe wojsko. WOT bardzo mnie zainteresował tym, że to nie jest aktywność na co dzień a weekendowo. Chciałem się w tym sprawdzić – mówi Damian, jednocześnie zaznaczając duże wsparcie, które mają w rodzinie i przyjaciółach. – Rodzina nas bardzo wspiera. Mamie się ten pomysł bardzo podobał, bo sama też myślała nawet, żeby wstąpić do WOT. Przyjaciele popierają naszą

decyzję a wielu z nich rozważa możliwość dołączenia do naszej brygady.

Widok braci bliźniaków, którzy zakładają ten sam mundur i służą w jednej jednostce należy do rzadkości. Poza służbą w wojsku obaj ćwiczą sztuki walki MMA i jujitsu. Poza pasją do wojskowości, zdarzyło się, że bracia dzielili również jeden stopień podium podczas Mistrzostw Europy w Bydgoszczy.

Bardzo dobre przygotowanie fizyczne było dla nich atutem w zmaganiach na poligonie. Pomimo to, szczerze przyznają, że trud ćwiczeń był dla nich odczuwalny.

– Na początku myślałem, że będzie dużo łatwiej. Jest ciężko, ale idzie się przyzwyczaić. Zajęcia są prowadzone na bardzo wysokim poziomie. Jest bardzo fajnie – ocenia

Dominik.

– Nie mieliśmy jednak chwil zwątpienia. Jeżeli coś sobie postanowię, to dążę do tego. Starłem się dać z siebie jak najwięcej. Po prostu oboje wiedzieliśmy, że musimy to skończyć – dodaje Damian.

Bracia Janikowscy zdecydowali się wstąpić do Wojska Obrony Terytorialnej w specyficznym czasie pandemii wirusa SARS-CoV-2. Oboje zdają sobie sprawę z obowiązków, które ich czekają i z potencjalnych zagrożeń, którym będą musieli stawić czoła. W obliczu panującej sytuacji epidemicznej ich decyzja jest godna pochwały, oni sami zaś są świadomi odpowiedzialności jaka wiąże się ze służbą w WOT i zgodnie twierdzą, że nie mieli chwili zawahania.

– Nie boimy się. Nawet jeżeli znalazłby się wolny czas



poza rotacją, to chciałbym przyjechać i pomóc. Myślę, że trzeba wesprzeć potrzebujących i pomóc w tej całej sytuacji – twierdzi Damian, dodając, że wstąpienie do WOT było decyzją podjętą dużo wcześniej a pandemia koronawirusa tylko dodała im motywacji, by nieść pomoc rodakom w tych trudnych czasach.

Damian i Dominik ukończyli tzw. „szesnastkę”, złożyli

przysięgę, że będą służyć Ojczyźnie i zostali żołnierzami Wojska Polskiego. Po wyczerpujących szesnastu dniach ćwiczeń dumni wrócili do domu. Jaki plany mają wobec swojej najbliższej przyszłości i dalszej służby wojskowej?

– Brakuje nam trochę treningów stricte pod naszą dyscyplinę sportu. Na pewno jak wrócimy bardzo bym chciał się pochwalić rodzinie i pokazać w mundurze. A dalej

to już oddanie swoich sił, by służyć Polsce – podsumował Damian, natomiast Dominik skinieniem głowy potwierdził jego słowa, więc one dowodzą również jego gotowości do służenia Ojczyźnie.

Szkolenie podstawowe i uroczysta przysięga wojskowa w mieście nad rzeką Słupią to dopiero początek ich żołnierskiej drogi.

Fot. 7BOT



*Szczęśliwych i spokojnych
świąt Bożego Narodzenia
oraz niesamowitego
Sylwestra
życzy*

**SŁUPSKI KLUB BOKSERSKI
ENERGA CZARNI**

Słupscy pięściarze mają się znakomicie

Markiem Pałuckim, prezesem Słupskiego Klubu Bokserskiego Energa Czarni

ROZMOWA Z

Można powiedzieć, że druga kadencja prezesowania rozpoczęła się z przytupem. Dwóch zawodników Słupskiego Klubu Bokserskiego Energa Czarni wywalczyło niedawno tytuły Mistrzów Polski.

- Można tak powiedzieć. Tuż po wyborach powiedziałem, że przydałyby się znaczące wyniki i jakieś tytuły. No i mamy (śmiech). Nasi zawodnicy doskonale spisali się na Indywidualnych Mistrzostwach Polski Młodzików w Sokółce. Wystartowało tam trzech naszych pięściarzy. Mikołaj Mystowski, który walczył w kategorii 70 kg przegrał pierwszą walkę medalową, a gdyby ją wygrał, miałby brąz. Niestety młody zawodnik troszkę się spalił przed walką. Emocje wzięły górę. Liczyliśmy po cichu na niego, bo chłopak ma ogromny potencjał i ciężko pracuje. Wszystko stoi przed nim. W wadze 54 kg walczył Wojciech Duszyński. Wojtek wygrał wszystkie swoje walki i zdobył złoty medal. Bardzo ładnie się zaprezentował i powiem szczerze, że po cichu liczyliśmy na niego. Liczyliśmy także, że do strefy medalowej dostanie się Wadim Konszewicz, który boksował w wadze 57 kg. Wadim stoczył cztery walki i wszystkie wygrał w ładnym stylu. Nie mogłem być tam osobiście, ale oglądałem ich pojedynki przez internet i jestem pełen pochwały dla chłopaków. Dodam jeszcze, że w ogólnej klasyfikacji klubowej zajęliśmy trzecie, a w klasyfikacji drużynowej medalowej drugie miejsce. To doprawdy znaczący sukces naszego klubu.

Panująca pandemia ogranicza i zmienia życie w kraju i na świecie, jednak walczyście na zawodach, klub także organizuje mecze i zawody. Czy jednak nie ma problemów z treningami? Czy młodzież chętnie przychodzi?

- Trenujemy według ustalonego programu treningów bieżących i długofalowych. Oczywiście konieczne jest zachowanie wszelkich rygorów i obostrzeń związanych z ochroną antyepidemiologiczną. Zawodnicy i pracownicy klubu wchodzą na halę w maseczkach, konieczna jest także permanentna dezynfekcja rąk, sprzętu treningowego oraz sal. Sam trening odbywa się rzecz jasna bez maseczek. Treningi odbywają się praktycznie codziennie. Dla przykładu ci zawodnicy, którzy przywieźli medale z Sokółki mają treningi każdego dnia. Pracują niezwykle sumiennie. Podobnie jest z wieloma innymi zawodnikami we wszystkich grupach wiekowych. W dobie pandemii można powiedzieć, że utrzymaliśmy niemal komplet zawodników z czasów „przedpandemicznych”.



Mamy sygnały, że coraz więcej dzieci i młodzieży chciałoby rozpocząć treningi na naszym obiekcie, ale na przyjęcie nowych osób musimy poczekać do zniesienia obostrzeń sanitarnych. Młodzież chyba coraz bardziej potrzebuje wyjść z domu...

Czy możemy powiedzieć, że dzisiejsi Czarni to nadal kuźnia talentów? Patrząc na historię klubu, tą sprzed kilkudziesięciu lat, to sław polskiego boks z hali przy ul. Ogrodowej wywodzi się wielu. Jak jest teraz?

- Słupsk jest nadal znany w polskim boksie jako dobry klub z tradycjami. Faktycznie w barwach Czarnych walczyło wielu medalistów Mistrzostw Polski. Dwaj jedyni słupscy medaliści olimpijscy to nasi zawodnicy, a potem trenerzy klubowi; Prezes Honorowy Kazimierz Adach (brązowy medalista z Moskwy, 1980 rok) i nieodżałowanej pamięci Jan Dydak (brązowy medalista z Seulu, 1988 rok). W barwach Czarnych Słupsk występował także najbardziej znany polski pięściarz zawodowy, Dariusz „Tiger” Michalczewski z którym do dziś utrzymujemy ciepłe relacje. Ponadto w dobie świetności klubu pięściarze Czarnych wygrywali drużynowo wiele ważnych zawodów. Czy nadal jesteśmy kuźnią talentów? Myślę, że tak. Ostatnie sukcesy naszych młodych zawodników to właśnie przykład ciężkiej, kilkuletniej pracy, która zaczyna owocować. Dzieci i młodzież objętych programowym szkoleniem mamy sporo. Obecnie trenuje u nas 90 osób. Wiele z nich ma talent i zamiłowanie do tego trudnego sportu. Potrzeba teraz pracy, aby te diamenty szlifować.

W Słupsku generalnie trenuje jednak młodzież. Zawodnicy

kończą karierę u was w momencie wejścia w okres seniorski.

- Rzeczywiście to jest problem. Ogólnie rzecz biorąc w Polsce nie ma ligi seniorskiej, a z drugiej zaś strony seniorzy chcą zarabiać na swoje samodzielne życie. Część naszych wychowanków wyjechało na studia i trenuje w większych miastach. Oczywiście mamy w Słupsku także kilku seniorów, którzy trenują, bo chcą trenować. Jest między nimi utalentowany zawodnik z Kaliningradu, który startuje w naszych barwach. Jednak klub realnie podchodząc do problematyki szkolenia, skupia się nade wszystko na dzieciach i młodzieży i właśnie takich zawodników mamy zdecydowanie najwięcej.

Jaka młodzież trenuje w Słupsku?

- Młodzież trenuje bardzo różna, ujmując prościej to typowy przekrój społeczny. Są dzieci ze środowisk ubogich, ale także z rodzin o wyższym standardzie życia. Niezależnie od tego, kto skąd pochodzi każdy znajdzie u nas miejsce dla siebie. Na treningach i zawodach nie ma tu miejsca na podziały. Wzajemne wspieranie, okrzyki, zachęcanie i aplauz na zawodach to najlepsze sygnały, że stanowimy wielką rodzinę, którą połączył ten trudny sport. Mamy także młodzież pochodzącą z trudnych środowisk. Staramy się ich przechwycić, aby nie ulica ich wychowywała. Dzięki temu mogą swoją energię spożytkować w inny sposób. Reasumując, jak powiedziałem wcześniej, wszyscy stanowimy jedną wielką rodzinę, co widać na przykład w trakcie naszych otwartych wigilii – oczywiście, w tym roku nie będziemy mogli jej zorganizować. Dla wszystkich zawodni-

ków klub to dosłownie drugi dom.

Boks to nie tylko sport, to także kształtowanie charakteru. Rolę trenera chyba nie jest tylko nauczanie techniki, sposobu walki, ale także wychowanie?

- W pracy z młodzieżą wyczulamy trenerów, że nie tylko sport, ale, a może nade wszystko wychowanie to nasza swoista misja i zobowiązanie wobec dzieci i młodzieży. Takie podejście znalazło uznanie w oczach naszego sponsora tytularnego Energa Grupa Orlen oraz nadzorców programu Aktywna Akademia wdrożonego przez ministra Piotra Millera, a koordynowanego przez Akademię Pomorską w Słupsku. Boks to ciężka ale bardzo przydatna dyscyplina sportu. To nauka umiejętności wygrywania, ale i przegrywania. To współczesna wersja szlachetnego rycerskiego pojedynku, gdzie wygrany i przegrany mają wzajemny szacunek do siebie. To swoista szkoła silnego charakteru. W dzisiejszym, niezwykle skomplikowanym świecie potrzebne są silne charaktery, a takich silnych charakterów niestety wielu osobom brakuje...

Jak wygląda konfrontacja boksu z innymi sportami walki? Teraz chyba najbardziej popularną dyscypliną jest MMA.

- Trzeba przyznać, że boks stał się dyscypliną mniej znaczącą, niż to było 25 lat temu. Walki w konwencji Mixed Martial Arts są czasami bardzo brutalne, a i z szacunkiem do przeciwnika jest różnie. Ja osobiście tego nie pochwalam. O boksie mówi się, że jest to szermierka na pięści i jest w tym swoiste piękno. Tutaj bardzo wiele znaczy technika. Choć z techniką we współczesnym boksie jest różnie, my w naszym klubie preferujemy jednak stara szkołę. Mamy znakomitych trenerów, którzy jako zawodnicy walczyli z sukcesami w naszej lidze w latach 80-tych, za legendarnego trenera Aleksego Antkiewicza. Potrafią oni przekazać swoją wiedzę i umiejętności w profesjonalny sposób.

Klub od kilku lat ma sponsora tytularnego. To ogromne ułatwienie dla działalności.

- Oczywiście. Gdyby nie nasz sponsor tytularny, Energa Grupa Orlen byłoby nam bardzo ciężko. Bez ich wsparcia niewiele byśmy zwojowali. Dla przykładu podam, że same tylko koszty ogrzewania naszego sali sportowej to około 44 tysięcy rocznie. Gdybyśmy nie mieli sponsora nie było by tu nas tak ciepło, jak obecnie... Ale najważniejszym beneficjentem naszej współpracy są nasi zawodnicy, ponieważ

dzięki sponsorowi tytularnemu stać nas na uczestnictwa w wielu turniejach i mistrzostwach. Stać nas na nowe stroje sportowe i treningowe. Stać nas na opłacanie licencji, trenerów i lekarzy. Posiadamy środki na organizację wielu turniejów nie tylko o regionalnym znaczeniu. Od kilku lat regularnie spotykamy się z naszymi przyjaciółmi z Niemiec, Norwegii i Rosji, a bez pieniędzy od sponsora tytularnego nie byłoby to możliwe.

SKB Energa Czarni ściśle współpracuje także z Akademią Pomorską w ramach projektu Aktywna Akademia.

- Grudzień to miesiąc wzajemnej oceny funkcjonowania projektu oraz jego walidacji. Będziemy niebawem podpisywać z Akademią Pomorską umowę na kolejny rok i od stycznia ruszymy z działaniami. W ramach projektu prowadziliśmy szereg treningów i zajęć, w których uczestniczyli także studenci Akademii Pomorskiej w Słupsku. Stworzyliśmy w sumie dwie stałe grupy treningowe i już widać pozytywne tego efekty. Chociażby jeden z naszych młodych medalistów z Sokółki ćwiczy w grupie objętej patronatem Aktywnej Akademii. Oczywiście młodzież z tych grup trenuje i startuje także w strojach klubowych z logo tego projektu.

Rok temu głośno było o zbiorce na nowy sztandar klubu. Wiem, że udało się sztandar kupić, ale nie został on oficjalnie wręczony. Dlaczego?

- Stary sztandar z wielu względów utracił rację bytu, choć oczywiście będzie u nas przechowywany niemal jako relikwia. Jednym z priorytetów zarządu byłej kadencji było pozyskanie nowego sztandaru klubowego. Dzięki hojności sponsorów, kibiców słupskiego boks, słupskich radnych oraz naszych pieniędzy klubowych udało się zebrać wystarczającą sumę na projekt i wykonanie nowego sztandaru. Choć jak dotychczas niewiele osób go widziało, zapewniam, że w niewielkim stopniu różni się od dotychczasowego. Chcieliśmy, aby sztandar został uroczystie przekazany podczas Memoriału Jana Dydaka, w pierwszą rocznicę jego śmierci. Niestety, pandemia pokrzyżowała nasze plany i uroczystość musiała zostać przesunięta. Czekamy na odpowiedni czas, bo przekazanie nowego sztandaru klubu o takich tradycjach wymaga szczególnej oprawy. Mam nadzieję, że takim czasem będzie druga rocznica śmierci Jana i związany z tym memoriał.

Dziękuję za rozmowę.



Słupsk w świątecznej szacie

W mieście czuć już świąteczną atmosferę. Skwery w centrum miasta zostały przyozdobione kolorowymi iluminacjami.

Świąteczne światełka możemy podziwiać m.in. na placu Zwycięstwa, Skwerze Pierwszych Słupszczyń, alei Sienkiewicza i na Starym Rynku. Część ozdób doskonale znana jest mieszkańcom, jednak w tym roku także przybyły zupełnie nowe instalacje. Takie możemy podziwiać na przykład na Starym Ryn-

ku. Ustawiono tam fotel św. Mikołaja, kominek, sanie i ogromną paczkę.

Iluminacje chętnie odwiedzają mieszkańcy. Wielu z nich fotografuje się na ich tle. – Można już poczuć klimat świąt. W czasie pandemii taka normalność jest nam bardzo potrzebna – mówi Karolina Wróblewska.





Król Plaza APARTAMENTY



LUKSUSOWE APARTAMENTY Z WIDOKIEM NA MORZE



INWESTUJ / MIESZKAJ / ZARABIAJ

l.chilczuk@krolplaza.pl
608-107-496

daniel.boduch@krolplaza.pl
694-388-444

www.krolplazaapartamenty.pl



Polski Związek Łowiecki

Zarząd Okręgowy w Słupsku

Szanowni Państwo, nadchodzące święta Bożego Narodzenia, to czas wyjątkowy i magiczny, sprzyjający refleksji i spotkaniom w kręgu najbliższych. Życzymy wszystkim, by były to dobre, radosne i niezapomniane chwile. Niech przy świątecznym stole w każdym domu zagości szczęście, wzajemne zrozumienie i życzliwość.

*Życzy Zarząd Okręgowy wraz z pracownikami
biura Zarządu Okręgowego PZŁ w Słupsku*

